L. 477.

KURENDA III.

R. P. 1860.

Czas czterdziestodniowego Postu.

Ustęp z Pastoralnéj J. K. Ambergera, Tomu II. od st. 631 aż do 640.

„Jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie“ do Rzym. VIII. 13.

II. *Tak zwany wielki post trwa 40 dni.* „Gdy wielki Mojżesz czterdzieści dni przepościł, mógł odebrać tablice zakonu; a gdy je przy zstępowaniu na widok bezbożności ludu połamał (potłukł) musiał znowu czterdzieści dni pościć, by je mógł na nowo odebrać z góry. Tak długi post zachował i wielki Eliasz, który na ognistym rydwanie do nieba wzięty śmierci nie oglądał aż do dnia dzisiejszego. Mąż pożądania (Daniel 9, 23.) miał po wielodniowym poście owe cudowne widzenie. Postem czterdziestodniowym odwrócili Niniwici wyrok Pański od siebie. Lecz czemuż się jeszcze dłużéj zatrzymuję przy sługach? Przystąpmy do naszego wspólnego Pana. Pan nasz Jezus Chrystus sam pościł wprzódy 40 dni a dopiéro potem rozpoczął walkę naprzeciwko czartu i tak nam dał wszystkim przykład, że się postem uzbrajać i z niego siły nabierać mamy do walki z nieprzyjacielem.“ Chryzostom. in cap. I. Gen. hom. I. Opp. tom. IV. col. 24. „Przez czterdzieści dni były za czasów Noego upusty niebios otwarte a wody spływały na dół, tak też i nam dał Pan czterdziestodniowy czas, by przy otwartém niebie rosa boskiego zmiłowania zléwała się na nas. Także czytamy, że Mojżesz przez 40 lat na puszczy syny Izraelskie niebieską karmił manną. Co za szczęśliwa liczba, która zawsze otwiéra niebo! Szczęśliwa mówię, przez którą sprawiedliwy Noe ocalony, a synowie Izraelscy nakarmieni zostali.“ Ambrozyaster de sanct. Quadrag. serm. VII. Opp. tom. II. parte II. col. 650.

III. „*Oto dni święte i czas miłościwy* najukochańsi Bracia! o którym stoi napisane: oto są dni zbawienia. Dla tego powinniście być teraz gorliwszymi w czuwaniu, poście, jałmużnie i modlitwie . . . . Te święte dni są na to ustanowione, aby grzéchy całego roku w tych czterdziestu dniach pokutą były zgładzone. Wierzcie i wierzcie mocno: Jeżeli w tych dniach szczére wyznanie złożycie (spowiedź odprawicie) i pokutę uczynicie, jakośmy rzekli, otrzymacie nakształt Niniwitów przebaczenie wszystkich grzéchów swoich, a jeśli za ich przykładem wołać będziecie z całego serca do Pana, ściągniecie na siebie boskie zmiłowanie, tak że potem radośnie i bezpiecznie dzień *zmartwychwstania* Pańskiego obchodzić

będziecie i szczęśliwie po tém życiu do niebieskiéj wnijdziecie ojczyzny. Ambrozyaster de sanct. Quadrages. serm. I. l. c. col. 636. seq.

„Wszystkich nas wspólny Pan, który nas miłuje jak Ojciec swe dzieci, ustanowił ku oczyszczeniu naszemu ze wszystkich grzéchów, któreśmy kiedykolwiek popełnili, ten post święty jako *zbawczy środek* dla dusz naszych. Niechaj nikt nie okazuje się smutnym, ale niech się wszyscy radują i weselą i lekarzowi dusz naszych cześć oddają, który nam tę przednią drogę utorował.“ Chryzost. in cap. I. Gen. hom. I. l. c. col. 21. Dla czego pościmy te 40 dni? Niegdyś wielu zuchwale i bez roztrząśnienia sumienia przystępowało do świętych tajemnic, osobliwie w tym czasie, w którym je Chrystus ustanowił. Gdy tedy Ojcowie spostrzegli, co za szkoda z tak płochego występnego przystępowania wyniknąć może, oznaczyli jednozgodnie 40 dni na post, modlitwę, słuchanie słowa Bożego i zgromadzenie się na nabożeństwa, abyśmy się wszyscy w tych dniach modlitwą, postem, jałmużną, czuwaniem, łzami, spowiedzią i innemi cwiczeniami starannie oczyszczali i tak czystém sumieniem o ile osądzić możemy, przystępowali.“ Chryz. adv. Jud. Orat. III. Opp. t. I. c. 867. „Czterdziestodniowy post przed Zmartwychwstaniem Pańskiém oznacza *smutek* tego ziemskiego żywota. To życie wymaga od nas *powściągliwości*, abyśmy wśród trudów i walki, wśród wzdychań i ucisków pragnąc wnijść do naszego mieszkania, które jest w niebie, powstrzymywali się od ziemskich uciech. To już oznacza ta liczba 40, którą znachodzimy przy poście Mojżesza i Eliasza i Pana naszego. Jest nam nakazane w zakonie, w prorokach i w Ewanielii przez zakon i proroków poświadczonéj (dla tego przemienił się Zbawiciel na górze w pośród tych dwóch mężów,) abyśmy nasze upodobanie we wszelkich uciechach światowych, w których ludzie na Boga zapominają, postem pokonywali i dokładnie wykonywali zakon w dziesięciorgu przykazań objęty, które są niejako instrumentem o dziesięciu strunach na cztery strony świata dzwięcznie brzmiącym jako cztery razy dziesięć liczbę 40 czynią.“ August. Enarrat. in ps. 110. Opp. tom. VIII. c. 1289.

„Pomiędzy wszystkimi dniami Najukochańsi! które w wieloraki sposób dla pobożnych chrześcian są czcigodnemi, niema przedniejszego nad święto *Wielkanocne*, przez które wszystkie uroczystości w kościele Bożym nabierają godności, zacności i namaszczenia. Jeżeli zważymy, co świat cały przez krzyż Pański odbiéra, poznamy, że się słusznie postem czterdziestodniowym do obchodu wielkiejnocy przyprawujemy, by godnie wziąść udział w boskich tajemnicach. Bo nie tylko najwyżsi przełożeni kościoła lub kapłani drugiego rzędu, nie tylko szafarze tajemnic, ale całe ciało kościoła i ogół wiernych powinien być oczyszczon od wszelkich zmaz, aby kościół Boży, którego fundamentem jest jego założyciel, we wszystkich kamieniach swych był świetnym w każdéj swéj części. Gdy ogół i pojedynczy wierni stanowią jeden i ten sam kościół Boży, powinien tenże być doskonałym tak w całości, jak w każdym pojedynczym.“ Leo W. de Quadrag. serm x. Opp. t. I. o. 298.

Tak więc czas postu jest a) *porą wszechstronnego oczyszczenia się, odnowie-*

niem ducha dla całego kościoła równie jak i dla pojedynczego. Wszelki brud i wszelkie plamy powinny być z domu Bożego wydalone, wszystkie struny powinny być na nowo nastrojone, wszystkie rany powinny być zagojone, wszystko na nowo ożywione, i wielkie wspaniałe odbyć się powstanie kościoła. Czas postu jest b) *czasem rozpamiętywania* męki i śmierci ofiarnéj Zbawiciela; czasem, w którym wierni za przykładem i przewodnictwem kapłanów zatapiać się winni w rozmyślaniu męki Chrystusa i według słów Apostoła: „w ciele swojém wypełniać, czego nie dostawa utrapieniom Chrystusowym za ciało jego, które jest kościół.“ Koloss. 1, 24. A przez jedno i drugie czas postu jest c) porą *przygotowania się* na powszechne *duchowe zmartwychwstanie* wielkanocne, na godne i zbawienne przyjęcie komunii wielkanocnéj.

To wzniosłe znaczenie wielkiego postu jawne jest i widoczne w całym jego obchodzie. *Ferye* mają swe własne formularze mszalne, w których zadanie postu zawarte jest w stopniowym rozwoju. W przedziwnie pięknym, wzajemnym stosunku zostają do siebie epistoły i ewanielie; tamte przepowiednie i figury; te zaś ich spełnienie mając na oczach. Druga oracya de tempore (wielkopostna) która w czasie siedmdziesiątnicy była dowolna i potrzeby pojedynczych uwzględnić dozwalała, teraz jest za żywych i umarłych, bo i dla dusz wiernych zmarłych czas wielkopostny ma być czasem *łaski*; ze wzlotu wojującego kościoła ma i cierpiący skorzystać.

„Zachowanie zaś tego wielkiego i świętego postu jest dla wszystkich *potrzebne*, bo nikt nie jest tak świętym, żeby nie powinien jeszcze więcéj się uświęcać; nikt tak pobożnym, żeby nie powinien pobożniejszym się stawać. Bo któż czuje się w nędznem tém życiu albo wolnym od pokusy, albo wolnym od winy? Któż jest, coby sobie nie życzył wzrostu w cnocie lub pozbycia się jakiego błędu? Leo W. de Quadrag. serm. XI. l. c. col. 301.

IV. Kościół przepisuje za *środek* do osiągnienia *żądania* wielkopustnego *pokutę gruntowną, z prawdziwéj skruchy serca wynikającą, wszechstronną.*

Za gorującą wydatną część téj pokuty uważa kościół *post*, to przez pismo św. tak zalecone, przez wszystkich Ojców śś. zachwalone, od pierwszych chrześcian aż do zadziwienia używane *lekarstwo* dla duszy i ciała. Post kościelny zaś w tém zależy, żeby się a) aż do pewnéj godziny dnia od wszelkiego wstrzymać pokarmu b) aby się ograniczyć zarazem do tych potraw, które zmysłowości mniéj dogadzają i pożądliwość mniéj pobudzają. Przez cały post wielki (z wyjątkiem niedzieli) pierwsi Chrześcianie tylko raz na dzień brali pokarm i to dopiéro po nieszporach. To obecnie złagodzono; gdyż pozwalano nasycić się w południe, a wieczór wziąść małe pokrzepienie; *kolacyją*, od Collatio zwane, ponieważ to posilenie, które mnichom po czytaniu duchownem lub nauce dawano, tak się zwało.

Oby przynajmniéj post w tém złagodzeniu nie był zaniedbywany! Nie jestże to stan smutny i opłakany, gdy zaledwo wiadomo, w czém post kościelny zależy. Co się tyczy *wyboru*, *różnicy* potraw, karność w tym względzie była raz ostrzejsza raz łagodniejsza.

Zwykle zachowano post wielki w ten sposób, jak Jan z Damaszku pisze: „Trwał on w kościele siedm tygodni, i jedzono każdodziennie z wyjątkiem sobot*) i niedziel dopiero po zachodzie słońca. W pierwszym tygodniu powściągano się jedynie od mięsa, poszczono jednak do wieczora. To zwano *przygotowaniem do postu.* W drugich sześciu tygodniach wstrzymywano się od jaj, séra i mlecznych potraw. W tygodniu męki (passyjnym) pożywano jedynie chléb i suszone owoce.“ De jejun. Quadrag. Wstrzymywać się w dni postu od mięsa i wina, było od początku zwyczajném. Bazyli Ś. Hom. I. de laud. Jejun. Opp. t. I. p. 131. Do tego dodaje Grzegorz W. „Słuszna, abyśmy w te dnie, w których się od mięsa bydlęcego wstrzymujemy, i od wszystkiego się wstrzymywali, co bierze początek swój od mięsa jako to: od mléka, séra i jaj. Pożywanie ryb dozwolone jest Chrześcianinowi jednak z tém zastrzeżeniem, aby to pobłażanie nie stało się podnietą zmysłowości dla jego krewkości. Wreszcie nie wolno temu, który się od mięsa wstrzymuje, sprawiać kosztownych uczt ze zwierząt morskich; wino dozwala się o tyle pić, aby wszelka niewstrzemięźliwość była wydalona. „Epist. ad August. Angl. episc. c. b. Dist. IV. Od wieku XIV. dozwalali często Papieże za dyspensą używania mlecznych i jajecznych potraw. Teraz otrzymują Biskupi pełnomocnictwo (per facultates quinquennales) dozwalania“ za dyspensą w miarę słusznéj potrzeby używania mięsa, jaj i mlecznych potraw w dni postne a osobliwie w wielki post.“ Na mocy tego pełnomocnictwa bywa corocznie przez listy pasterskie Biskupów ogłoszono, jak daleko się rozciągają dyspenzy, które Biskupi uznają za dobre udzielić swym owieczkom. Jeżeli pojedynczy chce jeszcze większéj rozciągłości (rozszérzenia) téj dyspensy, musi przez swego plebana przy załączeniu świadectwa lekarskiego prosić oto w należyty sposób Biskupa. Uwagi godnem jest, co Benedykt XIV. gorliwy rzecznik postu kościelnego w téj mierze stanowi: „Nie wątpimy, czcigodni Bracia! (tak pisze do wszystkich Biskupów kuli ziemskiéj) że wiadomo jest wszytkim wiernym, iż post czterdziestodniowy przez cały kościół pomiędzy celniejsze punkta kościelnéj karności bywa policzony, będąc w zakonie i prorokach w swych początkach oznaczony, przykładem Pana naszego Jezusa Chrystusa uświęcony, od Apostołów przekazany, świętemi ustawami wszędzie przepisany i przez kościół powszechny od początku stale przestrzegany i zachowany. Przez ten środek według nauki starych Ojców przepisany dla nas, którzy codziennie grzészymy, ku wspólnéj pokucie przynosimy wspólnie z krzyżem Chrystusowym cząsteczkę naszą do tego, co on dla nas uczynił; zarazem przyprawujemy się przez oczyszczenie ciała i duszy w godny sposób do najwznioslejszych tajemnic naszego odkupienia, które przez rozpamiętywanie męki i zmartwychwstania Pańskiego w poście z szczególniejszą solennością bywają obchodzone. Ten post jest niejako znakiem naszéj *żołnierki*, którym się różnimy od nieprzyjaciół Chrystusowych, plagi boskiego gniéwu odwracamy i od dnia do dnia niebieską zbroją naprzeciw książętom ciemności się uzbrajamy. Z zaniedbaniem zaś tego dzieje się nie mała ujma czci Boskiéj, wyrządza się widoczna obelga religii kato-

*) to się tyczy jedynie kościoła wschodniego.

lickiéj, a dla dusz wiernych powstaje niewątpliwe niebezpieczeństwo; takoż nie jest tajno, że ztąd wynika nieszczęście dla narodów, a dla publicznego i powszechnego dobra szkoda i zguba.“ Po usilném wezwaniu Biskupów, aby ostrzejszą przywrócili karność, tak daléj rzecz swą ciągnie Papież: „Wasza ojcowska troskliwość i miłość wymaga tego, abyście wszystkim oznajmili, że nikomu bez słusznéj przyczyny i zdania dwojakiego lekarza, (de utriusque medici consilio: lekarza i Xiędza) narodowi zaś lub miastu jedynie z przyczyn konieczności, i w wypadkach świętemi ustawami objętych, z przyzwoitem dla téj Apostolskiéj Stolicy uszanowaniem dyspensa od 40 dniowego postu ma być udzielona tyle razy, ile razy okaże się potrzeba. Przytem wiedzcie, że *jednorazowe nasycenie* zawsze ma być przestrzegane, a pożywienie mięszanych potraw, (mięsa z rybami) nie jest dozwolone. Zarazem prosimy i zaklinamy was, abyście narody, które wspolnego ze wszystkimi wiernymi ćwiczenia pokutnego nie mogą zachować, upominali, iżby nie zaniedbali innemi uczynkami bogobojności, idąc każdy za pobożném natchnieniem swojem co do wyboru, za grzéchy swe zadosyć czynić i Boga sobie zjednać.“ Constitutio: Non ambigimus de 30 Maji 1741 Bullar. Magn. t. X. p. 31. et seq. Późniéj dodaje: „Jeżeli dla czasu postnego lub na inne dni, w których używanie mięsa, jaj i mlecznych potraw jest zakazane, dana jest dyspensa, powinni wszyscy bez wyjątku poprzestać na *jednorazowem nasyceniu się* i zaniechać *używania mięszanych potraw.*“

Post uważa kościół Boży jedynie za *obraz i środek wewnętrznéj przemiany, prawdziwéj poprawy serca.* „Strzeż się oceniać pożytek jedynie postu według wstrzymywania się od potraw. Potargaj pęta grzéchu, przebacz bliźniemu, odpuść mu, coć winien. Ty nie jész mięsa? Ale może gryziesz, kąsasz swego brata? Ty się wstrzymujesz od wina? Ale się nie hamujesz od krzywd! Ty czekasz do wieczora, by pokarm wziąść do siebie? Ale cały dzień spędzasz w sądach. Bazyli de laud. jejun. hom. I. l. c. p. 131. „Rozpoczynajcie dni święte postu z pobożnością i stawajcie się przez uczynki miłosierdzia godnymi uczęstnictwa miłosierdzia boskiego. Zgaście ogień gniéwu, wygładzcie nienawiść, umiłujcie zgodę, i wyprzedzajcie się w okazywaniu szczeréj pokuty. Dla sług i poddanych bądźcie sprawiedliwymi panami. Niech koniec weźmie mściwość, niech będą zapomniane obrazy, surowość niech się przemieni w łagodność, niechęć w uprzejmość, niesnaski w zgodę i pokój. Wszyscy niech znajdą nas skromnymi, wszyscy łagodnymi, wszyscy dobrotliwymi; a tak post nasz będzie miłym Bogu, któremu ofiarę prawdziwéj wstrzemięźliwości i prawdziwéj pobożności przynosimy, gdy się od wszelkiéj bezbożności wstrzymujemy. Leo W. de Quadrag. serm IV. l. c. col. 280. Tak więc w poście powinny wszelkie pęta grzéchu być potargane, wszelki brud ze serc wyrzucony, i ogół wiernych w jedną rodzinę dzieci Bożych przemieniony. Dla tego żąda kościół w tym czasie wszechstronnego zaparcia siebie na wewnątrz i zewnątrz, jak to pięknie wyraża hymn „Ex more docti mystico:“

Niech pokarm, napój i spanie
Ręka oszczędniéj odważy;
Mniéj słów i zabaw dostanie,
A trwajmy baczniéj na straży.

Zmiękczmy gniéw, co karzą nieba,
Niech błaga sędziego łkanie;
Na twarz paść ze skruchą trzeba
I wznieść do Pana wołanie.
Rzućmy grzéchy, co w ruinie
Zagrzebują myśl niestałą;
Strzeżmy się czarta, bo zginie
Posdtępem dusza i ciało.

Z tem musi się łączyć *wielka i wytrwała gorliwość w modlitwie*; dla tego téż wszędzie publiczne nabożeństwa w czasie postnym są zaprowadzone; dla tego w chrześciańskich rodzinach w poście więcéj wspólnie się modlą (oby liczba tych rodzin nie zmniejszała się ciągle!) We wszystkiem jednak i zawsze powinien *wźrok* twój być *skierowany ku Twemu Zbawicielowi*, jak on za ciebie idzie na męki i śmierć, abyś i ty sobie obumarł, a jemu ożył. „Ciesz się wierna duszo! a uznając uwielbienie swoje w uwielbieniu tego, który w tobie działa, niech się zapali serce twe z powodu uroczystości wielkanocnéj. Bo to jest twoją powinnością, abyś był gotów z tym cierpieć, który za wszystkich ciérpiał. Pobożne życie Świętych nie jest obce krzyżowi Chrystusowemu, przebijając gwoździmi wstrzemięźliwości chucie ciała, i umarzając mocą ducha w nas mieszkającéj namiętności ciała.“ Leo W. de quadrag. serm. VII. l. c. col. 291.

V. *W tego ducha czterdziestodniowego postu powinien najprzód sam kapłan wniść a potem znowu wiernych doń wprowadzić*, ku niezmiernéj korzyści dusz nieśmiertelnych i ku uwielbieniu kościoła katolickiego. Dla tego też głoszono od najdawniejszych czasów w czasie cztérdziestodniowego postu *słowo Boże* *) w nadzwyczajny sposób z szczególniejszą mocą i dobitnością codziennie w większéj części kościołów **) „Ojciec się nie cieszy tak otoczony kołkiem swoich ukochanych synów, jak ja się dziś cieszę, gdy to wasze duchowne zebranie widzę, skromne w postawie, pałające żądzą posłuchania słowa Bożego, gardzące zmysłową uciechą i pełne gorliwości o dobro duchowne, i tak stwierdzające owo słowo pańskie. „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdem słowem, które z ust Boskich wychodzi.“ Naśladujmy więc rolnika! A jako ten oczyściwszy rolę i wyrzuciwszy z niéj wszystko roślinom szkodliwe, obfite rzuca ziarno w jej łono; tak i ja téż, skoro to duchowne pole nasze za łaską Boską wolne jest od namiętności niepokojących go; skoro uchylone jest pożądzenie zmysłowéj roskoszy, skoro nigdzie niema burzy, nigdzie niepokoju myśfi, lecz wielki panuje pokój, wielka cisza w duszy, która sposobniejszą i pochopniejszą jest do przyjęcia w serce tego, co jest wedle ducha, aniżeli tego co jest wedle ciała i na skrzydłach że tak rzekę aż do nieba się podnosi, więc ja dziś przemówię w krótkości do was kochani! Bo jeżeli który, to ten czas jest do tego sposobny. Post jest spoczynkiem

*) W téj Diecezyi kazuje się o 5. warunkach pokuty ś. i o ś. komunii w Niedziele przed południem, a po Gorzkich żalach o Męce Pańskiéj.

**) Niektóre Ewanielijki zawierają Ewanielie na każdy dzień postu; i te ewanielie czytać i objaśniać zbawienną nader rzeczą dla liczniéj zgromadzonego ludu.

dusz naszych, ozdobą starców, wychowawcą młodzieńców, nauczycielem wstrzemięźliwości, i zdobi każdy wiek i każdą płeć gdyby wieńcem“ Chryzost. in cap. I. Gen. hom. II. Dla tego zaleca i Sobor Trydencki, aby w czasie postu, czterdziestodniowego postu i adwentu codziennie albo przynajmniéj trzy razy w tygodniu pismo św. i zakon Boży był tłumaczony. Sess. XXIV. o. 4 de ref.

Najwięcéj powinno dusz pasterzowi na tém zależeć, aby wiernych do *godnéj kommunii wielkanocnéj* przygotował, którą ojcowie za cel całego postu 40dniowego uważają. „Gdy się zbliża Najmilsi! uroczystość Wielkanocna, poprzedza zwyczaj postu, który nas 40dni ćwiczyć i sposobić ma do uświęcenia ciała i duszy. Bo gdy obchodzić chcemy największe ze wszystkich świąt, trzeba nam się tak przygotować, abyśmy znalezieni byli jako umarli w męce tego, w którego zmartwychwstaniu będziemy wskrzeszeni. Jakże stajemy uczestnikami śmierci Chrystusa, jeżeli nie w ten sposób, że przestajemy być tém, czem byliśmy! Lub jakież inne podobieństwo możemy mieć z jego zmartwychwstaniem, jeżeli nie wyzucie starego człowieka? Kto zatem rozumi tajemnicę swego przywrócenia, (Wiederherstellung) musi wyzuć sprosności ciała, odrzucić wszelki brud grzéchu, aby wchodząc na gody w szatę cnoty był przyodziany. Bo lubo dobroć oblubieńca wszystkich zaprasza do udziału w królewskiéj uczcie, to jednak wszyscy zaproszeni powinni pracy dokładać, aby godni znalezieni byli łaski świętych pokarmów“ Leo W. de Quadr. serm. XII. l. c. col. 305. seq. My nie gwoli Wielkiéjnocy pościmy, ani gwoli krzyża; lecz z przyczyny naszych grzéchów, bo mamy przystąpić do świętych tajemnic.“ Chryz. adver. Jud. orat. III. Opp. t. IV. col. 867. „Nalégaj tedy na wiernych na początku i w ciągu postu, aby się należycie przygotowali do *wielkanocnéj spowiedzi i komunii* przez pokutę, modlitwę i prawdziwą poprawę życia. Zastanów się dojrzale nad tém, co masz do nich mówić i błagaj gorąco Pana, aby ci, jak niegdyś Jonaszowi silne na język położył słowa ku wlaniu w serca wiernych ducha prawdziwego nawrócenia się. Nie mów o tem pobieżnie tylko lub dorywczo, lecz w umyślnych przemowach i z całą gorliwością a w czasie wielkanocnym znajdziesz niejednego pokutnika, który twem słowem i dopływem łaski tegoczasowéj poruszony do poprawy życia przystąpił. Wystaw im: Co za szczęście dla was, gdy w czasie wielkanocnym przyjmiecie Pana, jak go niegdyś Piotr i Jan przyjęli. Co za nieszczęście przeciwnie, gdybyście go przyjąć mieli jak ów przeniewierczy uczeń, nieszczęsny Judasz! Cóż wam czynić wypada, abyście w tak okropną zbrodnią nie popadli? Odmieńcie waszc życie a można wam ręczyć za godną komunią. Módlcie się gorąco o łaskę błogosławionéj komunii wielkanocnéj, módlcie się o nawrócenie grzésznikow, zwłaszcza tych, którzy się w téj gminie lub w waszym domu znajdują. Bywajcie gorliwie na wieczornych lub innych nabożeństwach, *) które się odprawiać zwykły w czasie postu. Złożcie złe nawyknienia, unikajcie sposobności do grzéchu, pojednajcie się z waszymi nieprzyjaciołmi, wynagrodźcie, coście winni. Są dobrzy chrześcijanie, którzy na początku postu naradzają się ze swym spowiednikiem, jakby się do godnéj komunii wielkanocnéj przysposobić mogli; naśladujcie ich wyborny przykład! Są drudzy a to są owi, którzy królestwo gwałtem zdobyć pragną, którzy w poście albo z całego życia albo z roku przy-

*) U nas na „Gorzkich żalach“ obchodzie stacyi.

najmniéj spowiedź odprawiają za poradą spowiednika, idźcie za ich wybornym przykładem. Takie upomnienia będą miały ten skutek, że się wielu z tobą naradzać będzie w sprawie zbawienia dusznego, że wiele trudów będziesz musiał podjąć, lecz czyliż pozyskanie dusz nieśmiertelnych nie powinno Ci hojnie wynagrodzić wszelki trud? Szczególniéj budującym środkiem takiego przygotowania byłoby, gdybyś w pewnym oznaczonym dniu odprawił publicznie ofiarę mszy św. na tę intencyą, aby uprosić u Boga dla wszystkich grzésników, których dusze twéj pieczy są poruczone, łaskę prawdziwego nawrócenia, i abyś na tę mszą św. całą zaprosił gminę. Zaiste moc ofiary i modlitwa tak wielu połączonych związką miłości, będących jedno w miłości, przebije niebiosa. Tudzież mógłbyś w czasie postu we wszystkie lub przynajmniéj niektóre niedziele i święta wieczorne odprawiać nabożeństwo, i w czasie onegoż publiczny przedśięwziąść rachunek sumienia, akty skruchy głośno obudzać pieśń pokutną. (U nas „Przed oczy Twoje Panie“ „Straszliwego Majestatu Panie“ i t. p.) lub pieśń o męce pańskiéj zaintonować a na końcu odprawić treściwą serdeczną modlitwę za nawrócenie grzeszników.“ (Według Poncharda, praktyczna nauka, jak kierować parafiją.) Do najskuteczniejszych środków przygotowania gminy do godnéj spowiedzi wielkanocnéj trzeba w końcu zaliczyć nauki zastósowane do różnych stanów n. p. do dzieci, rodziców, młodzieńców, dziewic, małżonków, wdów, i wdowców, do których nauk najstósowniejszy czas postu. Dalszy ciąg pod VI. rozprawia o popielcu, a pod VII. aż do XII. o głównych myślach dni dalszych 4½ tygodni.

Najmilsi w Chrystusie Bracia!

Ustęp powyższy, który tyle zbawiennych uwag Ojców kościoła nad czasem 40ego postu w sobie zamyka, niech tymczasem służy ku rozmyślaniu Waszemu jako i dusz powierzonych, nie mniéj i ku zbudowaniu. Według tych skazówek gotujcie swoje i drugich zbawienie. W sam popielec już wskazujcież ludowi, którego jako i Siebie popiołem do godnego obchodu czasu ku zbawieniu nam danego przeznaczacie, cel szlachetny nie tylko postu, ale i całego czasu 40dniowego...

Wyliczajcież mu różne umartwienia gatunki, szczególniéj wstrzymania się od śpiewów światowych, od zabaw hałaśliwych, od rozmów nagannych, od obmów, szkalowań, przezywań, przeklęctw, od cielesności, pijatyki, krótko mówiąc, od wszelkich grzéchów. Zachęcajcie do zachowania postu według kościoła ś. a mianowicie podług rozporządzeń Biskupich poprzednio wydanych, do porzucenia nałogów z każdym dniem; do darowania uraz, do zapłacenia długów, do wynadgrodzenia krzywd wszelakich, podczas tego ś. czasu... Dyspensy od ścisłego postu tym jedynie udzielajcie, za któremi ważne a to kanoniczne przemawiają powody, i to tylko pod warunkiem zastąpienia innemi pobożnemi uczynkami. Przed i po komunii ś. wielkanocnéj odmawiajcie Modlitwy znajdujące się na końcu Ritualiku w Krakowie r. 1836 wydanym, na str. 138, 139. 140. a to z gorącością ducha, aby w sercach wiernych wzniecać gorące uczucia, godne Gościa z Niebios Jezusa Zbawiciela; powoli, aby komunikujący albo myślą albo słowem takowe oddać zdołali.

Taka tedy praca wspólna około dusz zbawienia niech zjedna zmartwychwstanie duszy, sprowadzi wesołe święta wielkonocne Zmartwychwstania Pańskiego, i zabespiecza przyszłe chwalebne zmartwychwstanie.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

Z Konzystorza Biskupiego,
w Tarnowie 3. Lutego 1860.
Paweł Pikulski, Kanclerz.

Drukiem Anastazego Rusinowskiego w Tarnowie. 1860.